

WSTĘP

Kontekst problemowy

Bezpośredni kontekst problemowy kształtowania architektury i infrastruktury Wielkiego Resetu w czasie rozpoczyna się wraz z jego ogłoszeniem przez Klausa Schwaba, a rozciąga w przestrzeni na kraje Zachodu będące pod wpływem jego idei. Pośrednio zaś obejmuje światowe przeobrażenia zachodzące pod wpływem globalizacyjnych planów, programów i projektów. Ich urzeczywistnienie wzmagają doniosłe wydarzenia, rozgrywające się już od początku XX wieku i przebiegające w analogicznym schemacie udawanego zaskoczenia światowego establishmentu i autentycznego zastraszania światowej opinii publicznej.

Jak wiadomo, *The Great Reset* to agenda 50. dorocznego spotkania WEF z 2020 roku, którego tematem była odbudowa społeczeństwa i gospodarki w bardziej zrównoważony sposób po pandemii COVID-19⁸. Zaproszony na nie był także Księżę Walii Karol, ówczesny następca brytyjskiego tronu⁹. Od tego czasu kolejni światowi przywódcy, tacy jak: Joe Biden, Justin Trudeau i Boris Johnson, włączają do swoich przemówień idee Wielkiego Resetu wprost albo pod innym określeniem – *Building Back Better*, czyli lepszego odbudowywania. Na Forum w Davos wyrażono przekonanie, że COVID-19 oferuje możliwość przekształcenia świata w sposób zgodny z celami zrównoważonego rozwoju nakreślonymi przez ONZ do roku 2030¹⁰. Uznano, że

⁸ Oznacza to rozciąganie kryteriów pozaekonomicznych zaprzeczających regułom konkurencji, tj. dobrostanu klimatycznego, rasowego czy równościowego, na gospodarkę. Por. A. Tooze, *Shutdown: How Covid Shook the World's Economy*, Viking, an imprint of Penguin Random House, New York 2021.

⁹ Za anglojęzyczną wersją Wikipedii: *Great Reset*, https://en.wikipedia.org/wiki/Great_Reset.

¹⁰ Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 25 września 2015 roku: *Przekształcamy nasz świat: Agenda na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030*, A/RES/70/1.

kwestie takie jak zmiany klimatyczne, przeciwdziałanie nierówności i ubóstwu jeszcze zyskały na znaczeniu podczas pandemii¹¹. Resetowanie świata miałyby przyspieszyć wysiłki na rzecz przejścia do IV rewolucji przemysłowej nie tylko poprzez podnoszenie kompetencji i przekwalifikowywanie pracowników, o czym głośno się mówi, ale przede wszystkim poprzez przekształcanie stosunków własnościowych i ograniczanie prawa własności, o czym się mówi mniej.

Działania zmierzające do urzeczywistnienia ogólnikowo i ideowo formułowanych celów od dawna były prowadzone, a w dobie pandemii zaczęły być szerzej propagowane ze względu na sprzyjające temu kryzysowe okoliczności¹². Od tego czasu prowadzone są działania tak

To strategia rozwojowa świata definiująca model zrównoważonego rozwoju, mająca na celu uwolnić ludzkość od plagi ubóstwa, uzdrowić oraz zabezpieczyć planetę przez podjęcie śmiałych kroków ukierunkowanych na pilnie potrzebne zmiany, aby skierować świat na ścieżkę zrównoważonego i trwałego rozwoju. Agenda obejmuje 17 celów zrównoważonego rozwoju (tj. Cel 1. Wyeliminować ubóstwo we wszystkich jego formach na całym świecie; Cel 2. Wyeliminować głód, osiągnąć bezpieczeństwo żywnościowe i lepsze odżywianie oraz promować zrównoważone rolnictwo; Cel 3. Zapewnić wszystkim ludziom w każdym wieku zdrowe życie oraz promować dobrobyt; Cel 4. Zapewnić wszystkim wysokiej jakości edukację oraz promować uczenie się przez całe życie; Cel 5. Osiągnąć równość płci oraz wzmocnić pozycję kobiet i dziewcząt; Cel 6. Zapewnić wszystkim ludziom dostęp do wody i warunków sanitarnych poprzez zrównoważoną gospodarkę zasobami wodnymi; Cel 7. Zapewnić wszystkim dostęp do źródeł stabilnej, zrównoważonej i nowoczesnej energii po przystępnej cenie; Cel 8. Promować stabilny, zrównoważony i inkluzywny wzrost gospodarczy, pełne i produktywne zatrudnienia oraz godną pracę dla wszystkich ludzi; Cel 9. Budować stabilną infrastrukturę, promować zrównoważone uprzemysłowienie oraz wspierać innowacyjność; Cel 10. Zmniejszyć nierówności w krajach i między krajami; Cel 11. Uczynić miasta i osiedla ludzkie bezpiecznymi, stabilnymi, zrównoważonymi oraz sprzyjającymi włączeniu społecznemu; Cel 12. Zapewnić wzorce zrównoważonej konsumpcji i produkcji; Cel 13. Podjąć pilne działania w celu przeciwdziałania zmianom klimatu i ich skutkom; Cel 14. Chronić oceany, morza i zasoby morskie oraz wykorzystywać je w sposób zrównoważony; Cel 15. Chronić, przywrócić oraz promować zrównoważone użytkowanie ekosystemów lądowych, zrównoważone gospodarowanie lasami, zwalczać pustoszczenie, powstrzymać i odwracać proces degradacji gleby oraz powstrzymać utratę różnorodności biologicznej; Cel 16. Promować pokojowe i inkluzywne społeczeństwa, zapewnić wszystkim ludziom dostęp do wymiaru sprawiedliwości oraz budować na wszystkich szczeblach skuteczne i odpowiedzialne instytucje, sprzyjające włączeniu społecznemu; Cel 17. Wzmocnić środki wdrażania i ożywić globalne partnerstwo na rzecz zrównoważonego rozwoju) oraz powiązanych z nimi 169 zadań, które oddają trzy wymiary zrównoważonego rozwoju – gospodarczy, społeczny i środowiskowy, https://www.un.org/pl/files/164/Agenda%202030_pl_2016_ostateczna.pdf. Dalej jako Agenda 2030.

¹¹ S. Krajski, *Masoneria polska 2021. Wielki Reset*, Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu Warszawa 2021, s. 123.

¹² Por. szerzej M. Otte, *Kiedy nadchodzi kryzys*, przeł. P. Strzyżewski, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2009.

paradoksalne, że aż niezauważalne. Jak pisze Andrzej Zybertowicz wprowadzając do książki *Woke S.A.* V. Ramaswamy'ego: „Oto dziś największe zyski mogą osiągnąć ci, którzy twierdzą, że wcale dla nich nie działają. Obecnie korporacyjna Ameryka zarabia pieniądze krytykując samą siebie”¹³. Wobec braku realnych zdolności zahamowania tego w normalnych warunkach stwierdza się, że tylko jakiś kataklizm może stać się okazją do otrzeźwienia z tematów zastępczych w postaci ideologii równościowych, płciowych, tożsamościowych czy klimatycznych¹⁴. Jedynie w obliczu prawdziwych, a nie wymaginowanych dolegliwości może dojść do konsolidacji – uspołnienienia postaw i uadekwatnienia poglądów, a w tym wyzwolenia mocy oporu i walki oraz uruchomienia zdolności przewidywania i kalkulacji. Na Zachodzie nie ma ich pomimo wyraźnych oznak największej tragedii w postaci kresu cywilizacji.

Patrząc z perspektywy życzliwego dystansu, jak zdobywa się na to Parag Khanna, „odrodzenie wiary Zachodu w jego siłę jest bardzo pożądane, ale nie zapobiegne ono odnowie i rozkwitowi Azji, które ma charakter strukturalny, a nie cykliczny”¹⁵. Na położenie cywilizacji Zachodu stosowanych jest wiele sugestywnych alegorii. Martin Gurri używa symboliki roztrzaskanego lustra¹⁶, w którego odpryskach każdy może się przejrzeć, ale nie ujrzy całego otaczającego świata cywilizacji. Do roztrzaskania lustra odbijającego niegdyś pełny obraz rzeczywistości Boga, świata, życia i człowieka doprowadziły zinfiltrowane instytucje, zwłaszcza kiedy rozpoczął się przez nie marsz marksistów, maoistów i marcuseian po 1968 roku¹⁷. Na ich sztandarach widniały zapowiedzi dzisiejszych cywilizacyjnie katastrofalnych skutków (jak to, że zakazuje się zakazywać), z którymi nie będą się zmagać ci, którzy do nich doprowadzili. Wpływowi politycy o takiej przeszłości mogą jedynie udawać, że ze skutkami takimi się mierzą, wydając nieswoje pieniądze na nieefektywne kampanie pomocowe, wizerunkowe i naprawcze, *de facto* utrwalając stan cywilizacyjnej depresji, a raczej regresji.

¹³ A. Zybertowicz, *Przedmowa do wydania polskiego*, w: V. Ramaswamy, *Woke S.A.*, s. 1.

¹⁴ T. Borejza i in., *Odwołać katastrofę. Rozmowy o klimacie, buncie i przyszłości Polski*, Znak Horyzont, Kraków 2023, s. 169.

¹⁵ P. Khanna, *Przyszłość należy do Azji. Globalny porządek w XXI stuleciu*, przeł. J. Moraka, Wektory, Wrocław 2020, s. 28.

¹⁶ M. Gurri, *The Revolt of the Public and the Crisis of Authority in the New Millennium*, Stripe Press, San Francisco 2018.

¹⁷ Na sztandarach widniały dosłownie te trzy nazwiska: Marks, Mao i Marcuse.

Dynamika zmian wskazuje, że Wielki Reset formalnie rozpoczął się wraz z ogłoszeniem przez WHO pandemii koronawirusa 4 marca 2020 roku, zaś medialnie ogłoszony został w czerwcu 2020 roku przez Klausa Schwaba w książce pt. *COVID-19 The Great Reset*¹⁸. Uruchoimiła ona pierwszą jego fazę polegającą na zatrzymywaniu, wyłączaniu i zamykaniu świata, tj. społeczeństw i gospodarek krajowych, oraz ograniczaniu kontaktów i kontraktów ponadpaństwowych. Wraz z rozpoczęciem większoskalowych działań wojennych Rosji przeciw Ukrainie 24 lutego 2022 roku, a później pacyfikacji ludności Gazy przez Izrael po 7 października 2023 roku rozpoczyna się druga faza Wielkiego Resetu, obejmująca siłowe kreślenie i medialne ogłaszanie założeń transnarodowego ładu światowego¹⁹. Trzecia zaś faza przewidywana jest na rok 2030, kiedy zostanie wdrożona architektura i uruchomiona infrastruktura Wielkiego Resetu. Można mieć tylko nadzieję, że w związku z pandemicznym zamieszczeniem historycy przyszłości będą sprawdzali, kto ją zainspirował, zaplanował i wykonał, a przede wszystkim kto z niej skorzystał. Zwiastunem tego są pierwsze dochodzenia urzędowe, np. prowadzone w Kongresie Stanów Zjednoczonych, oraz społeczne działania śledcze, czego przykładem jest książka Roberta F. Kennedy'ego²⁰.

Za procesem resetowania świata rozumianego jako jego urządzenie na nowo wedle założeń ideologicznych, przy wykorzystaniu możliwości technicznych i pod wpływem przede wszystkim motywacji ekonomicznych stoją beneficjenci pandemii: 1) Big Pharma – wielkie firmy farmaceutyczne, a między innymi AstraZeneca, Pfizer, BioNTech, Moderna, Johnson & Johnson, GlaxoSmithKline²¹, 2) Big Tech – wielkie firmy technologiczne: Microsoft, SpaceX, Tesla, 3) Big Data – wielcy akwizytorzy danych: Google, Facebook (Meta), Instagram, 4) Big Fin – wielka finansjera: BlackRock, Vanguard, State Street, Fidelity. Wymienione organizacje, fundusze, fundacje i firmy związane są z osoba-

¹⁸ K. Schwab, T. Malleret, *COVID-19: The Great Reset*, Forum Publishing, Geneva 2020.

¹⁹ Zamiast unipolarnego, bipolarnego, multipolarnego czy apolarnego rysuje się ład polarny, ale nie anarchiczny i nie hierarchiczny, lecz plurarchalny i netokratyczny, a w zasadzie konektywny, opisywany przez Paragą Khanę w pracy *Konektografia. Mapowanie przyszłości cywilizacji globalnej*, przeł. E. Litak, red. S. Maksymowicz, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2022, s. 33.

²⁰ R.F. Kennedy, *The Real Anthony Fauci: Bill Gates, Big Pharma and the Global War on Democracy and Public Health*, Skyhorse Publishing, New York 2021.

²¹ Na stronie <https://corporatewatch.org> znajduje się zestawienie największych udziałowców firm produkujących szczepionki.

mi, które kojarzone są również w publicystyce z planowaniem globalnej zmiany, mającej doprowadzić do przebudowy światowego ładu²². Przede wszystkim z tzw. pandemii czerpią zyski ci, którzy wiedzieli o niej już wcześniej, a na pewno wiedzieli, ponieważ pośrednio bądź bezpośrednio brali udział w przygotowaniu tej „globalnej mistyfikacji”²³. Struktura własnościowa firm, które dzięki pandemii pomnażają swe zyski, wskazuje na spektakularne przesuwanie pieniędzy państwowych na prywatne konta, zaś w sektorze prywatnym – od małych i średnich firm do globalnych funduszy. Przykładowo zdecydowana większość firm informatycznych i farmaceutycznych kontrolowana jest w mniejszym lub większym stopniu przez fundusze inwestycyjne tzw. wielkiej trójki: BlackRock, Vanguard, State Street²⁴. Wiele jednak wskazuje, że również one nie są ostatecznymi beneficjentami pandemicznie przyspieszonej transformacji, gdyż także one należą do kogoś, kto dobrze się kryje i nie chce rozgłosu, a zarazem planuje architekturę i konstruuje infrastrukturę Wielkiego Resetu.

Powszechnie jest dostrzegane i przemożnie odczuwane, że fazę przygotowań do Wielkiego Resetu cechuje postępujący chaos powiązany z kryzysem: migracyjnym, zdrowotnym, szczepionkowym, energetycznym, przede wszystkim finansowym, a za chwilę także żywnościowym. Już Niccolò Machiavelli dostrzegł w chaosie najlepszą okazję do zmiany władzy w sensie podmiotowym – przejęcia jej przez inne ośrodki – i przedmiotowym – poszerzenia jej zakresu. Jak bowiem kryzys jest motywem przyspieszenia historii, tak chaos jest okazją do akumulacji władzy i wyłonienia nowego hegemonu. Skoro chaos nie tylko stwarza warunki do fundamentalnego przesilenia, ale wręcz go wymusza, to może być i z pewnością jest pośrednio prowokowany, np. przeciwnie skutecznym prawodawstwem krajowym i unijnym, albo bezpośrednio powodowany, np. rosyjskim atakiem zbrojnym i wprowadzanymi pod jego pretekstem ograniczeniami. Jeśli w warunkach prowokowanego czy powodowanego chaosu nie chodzi o całościową wymianę osób sprawujących władzę, to chodzi o jej radykalne poszerzenie. Wielki Reset stwarza taką możliwość albo wręcz narzuca taką konieczność na różnych poziomach, poczynawszy od globalnego – światowego, przez regionalny – unijny, i lokalny – krajowy.

²² J. Biatek, *COVID-19. Globalna mistyfikacja*, Wektory, Wrocław 2021, s. 267.

²³ Tamże.

²⁴ Szacuje się, że te instytucje finansowe wspólnie kontrolują światowe aktywa rzędu 80 bilionów dolarów. Tamże, s. 267.

Ze względu na nie tylko przypadkowe, ale również celowe działania prowadzące do wytworzenia albo wzmocnienia chaosu, czego przykładem jest polityka migracyjna, socjalna, zdrowotna, farmaceutyczna, żywnościowa, rolna, handlowa, energetyczna, przemysłowa, celna, finansowa, oświatowa, informacyjna i kulturalna, na poziomie krajowym, unijnym i międzynarodowym, Wielki Reset nosi znamiona dziejowej operacji rewolucyjnej. Pośród wielu przejawów światowej rewolucji czynnikiem spajającym i dopełniającym jej przebieg stanie się zapewne bezwarunkowy dochód podstawowy²⁵. Do wywołania globalnej rewolucji przyczyniają się globalnie koordynowane, a lokalnie realizowane przedsięwzięcia lockdownowe, zadłużeniowe, inflacyjne, restrykcyjne, redukcyjne, regulacyjne, redystrybucyjne, reglamentacyjne czy równościowe. Chociaż wiele z nich ma długą historię, zaledwie od kilku lat podnoszą się pod ich adresem głosy krytyczne lub polemiczne²⁶.

Wciąż zbyt wolno, a w zasadzie w ogóle nie wyciągane są wnioski ze stosunków Zachodu (zwłaszcza Stanów Zjednoczonych i Niemiec) ze Wschodem (zwłaszcza Rosją i Chinami). Układają się one dwupoziomowo – na użytek zachodniej opinii publicznej według niemal zimnowojennej retoryki, a zarazem zgodnie ze wschodnim dążeniem do odzyskania rzeczywistej potęgi. Na Zachodzie panuje pacyfizm w postaci ideologii kapitulacji pomimo eksportowego militarystyki polegającego na wyprzedzaży uzbrojenia, oznaczający kapitulację nie tyle przed Rosją, co przed najpoważniejszym, chińskim rywalem, któremu oddawane są kolejne pola przewagi – udostępniane wpływy na kluczowe instytucje, tj. ONZ i ekologiczne organizacje pozarządowe, zaawansowane technologie ze sztuczną inteligencją włącznie, rynki zbytu, zwłaszcza na produkty przemysłu klimatycznego, czy znaczące udziały w największym porcie europejskim w Hamburgu. Może prezesom korporacji światowych i będących pod ich wpływami przywódców państwowych spotykającym się na Forum Davos chodzi o to, by euroamerykański

²⁵ Por. M. Szlinder, *Bezwarunkowy dochód podstawowy. Rewolucyjna reforma społeczeństwa XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.

²⁶ Tak np. w Polsce zaczęto szerzej mówić o niemieckiej dominacji w Europie, kiedy sam Niemiec, Ulrich Beck, w książce *Niemiecka Europa*, wyraźnie o tym napisał, wskazując na europejską transformację multilateralizmu w unilateralizm, równości w zależności, wzajemne uznanie w brak szacunku, czy suwerenności w podległość. Gdyby nie drastyczne i obraźliwe zachowania unijnych urzędników wobec Państwa Polskiego, to być może nadal na ten temat niewiele bytoby mówione. Por. U. Beck, *Niemiecka Europa. Nowe krajobrazy władzy pod znakiem kryzysu*, przeł. R. Formuszewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.

Zachód stał się ideologicznym, technologicznym i ekonomicznym sojusznikiem azjatyckiego Wschodu w procesie budowy nowej cywilizacji. Bastian Giegerich i Maximilian Terhalle piszą, że w niemieckich szkołach wyższych prawie nie ma kierunków wojskowych, a zamiast tego ma miejsce koncentracja na globalnym zarządzaniu takimi problemami, jak klimat, zdrowie czy głód. Siła militarna jest traktowana jako zbędna dla rozwiniętych cywilizacji²⁷. Choć trudno nie zgodzić się ze stanowiskiem, że wojna stanowi archaiczną metodę destrukcyjną, to przecież z drugiej strony nie sposób zgodzić się na kapitulację.

W odróżnieniu od Amerykanów i Europejczyków, Azjaci i światowe Południe wiedzą, że od 2001 roku rozpoczął się proces zrywania z ciągłością dominacji Zachodu. „Porażki w wojnach w Afganistanie i Iraku, rozdźwięk między gospodarką realną *mein-street* i *Wall-Street*, niezdolność do zintegrowania Rosji oraz Turcji z Zachodem, wreszcie demokracja zawłaszczona przez populistów to jedno z najważniejszych wydarzeń, które zachodnim elitom kazały postawić pod znakiem zapytania przyszłość ich politycznych, ekonomicznych i społecznych wartości”²⁸. Z azjatyckiej perspektywy Parag Khanna pisze, że „społeczeństwa Zachodu parają się dziś z wieloma problemami rosnącego zadłużenia, potęgującymi się nierównościami, polaryzacją polityczną oraz wojnami kulturowymi”²⁹. Najbardziej zaś niepokojące jest to, że problemy te same sobie wywołują, a raczej fundują im je ich własne, a raczej panujące nad nimi elity, których aspiracje wznoszą się na poziom globalny. Wielość i spójność procesów rozkładowych może być sposobem realizacji tych aspiracji, gdyż dotyczą one w pierwszym rzędzie najbardziej odpornej na zniewolenie – zachodniej populacji, jakby skazanej na wymarcie, o czym alarmują wszelkie statystyki demograficzne. Dotyka to właśnie tej części świata, gdzie zrodziła się doktryna praw człowieka, gwarantująca każdemu prawo do życia, wolności i rozwoju. Dla ścisłości z geopolitycznego punktu widzenia należy przypomnieć za Georgiem Friedmanem, iż „uważa się, że chociaż liczba ludności w Europie spada, liczba ludności na świecie rośnie w niekontrolowanym tempie z powodu wysokiego wskaźnika urodzeń w krajach mniej rozwiniętych. W rzeczywistości jest dokładnie na odwrót. Wskaźniki urodzeń spadają wszędzie, rozwinięte kraje przemy-

²⁷ Por. B. Giegerich, M. Terhalle, *The Responsibility to Defend: Rethinking Germany's Strategic Culture*, Routledge, London 2021.

²⁸ P. Khanna, *Przyszłość należy do Azji...*, s. 11.

²⁹ Tamże.

słowe w tym przodują, ale reszta świata podąża tuż za nimi, a ta zmiana demograficzna ukształtuje XXI stulecie³⁰. Omówione w niniejszym opracowaniu globalne procesy destrukcyjne wskazują, że Zachód może w krótkim czasie stanąć w obliczu kapitulacji przed obcą mu cywilizacją chińską. Za pilotażową można w tym zakresie uznać konfrontację Zachodu z Islamem. Tym razem jednak nie będzie to kapitulacja przed rzeszami napływowej ludności, ale przed wyrafinowanymi algorytmami wszechobecnej kontroli, urzeczywistniającej *New Age of Asia* (Nowy Wiek) Azji, przepowiadany przez Paraga Khanę i przygotowywany przez Zhenga Bijiana³¹.

Zasadniczy przekaz

Piątym krokiem zgłębiania architektury i infrastruktury Wielkiego Resetu jest analiza godzących w cywilizację procesów globalnych. Finalne składniki cywilizacji, takie jak światopogląd, filozofia oraz nauka ulegają dekonstrukcji, dezintegracji i degradacji pod wpływem wymagających prześledzenia okoliczności. Badanymi tu procesami rozkładowymi są ciągi zjawisk, generowane oddziaływaniem stałych i wewnętrznych, jak również zmiennych i zewnętrznych przyczyn. Z pobieżnych obserwacji, a tym bardziej z wnikliwych dociekań wynika, że cywilizacja informacyjna jest rezultatem przyspieszonych zmian, inspirowanych ideologicznie, usprawnianych technicznie i motywowanych ekonomicznie. „Zmiany zachodzą jak fale, które zderzają się i nakładają na siebie powodując konflikt i wywołując napięcie wokół nas”³². Skala, szybkość, zakres i głębia zachodzących zmian we współczesnym świecie skłaniają do generalizacji i schematyzacji. Prowadzą one do mniej lub bardziej udanych konceptualizacji i klasyfikacji procesów zwanych trendami. Można wśród nich wyróżnić trendy ideologiczno-polityczne, technologiczno-informacyjne i ekonomiczno-społeczne, które nie są jak sam termin „trend”, który suponuje coś autentycznego i autonomicznego, samoistnego i rozproszonego. Trudno zgodzić się do

³⁰ G. Friedman, *Następne 100 lat. Prognoza na XXI wiek. Mocarstwo nad Wisłą?*, przeł. M. Antosiewicz, Zys i S-ka, Warszawa 2022, s. 88.

³¹ Por. B. Zheng, *Globalizacja a przyszłość Chin*, przeł. F. Szyborski, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2021.

³² A. Toffler, *Trzecia fala*, przeł. E. Woydytło, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1997, s. 38.

końca ze stwierdzeniem, że „kiedy mówimy o przyszłości, możemy być pewni tylko jednego, że zdrowy rozsądek zawodzi”³³. Gdyby bowiem tak było, nie miałyby żadnego znaczenia inne zajęcia niż kronikarstwo. Wiele zaś zależy od zdolności heurystycznych w zakresie kojarzenia faktów oraz hermeneutycznych w odniesieniu do odczytywania związanych z nimi intencji.

Słynna książka Johna Naisbitta pt. *Megatrendy. Dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie* z początku lat osiemdziesiątych XX wieku mówi o przyszłości na podstawie teraźniejszości wskazując ważne kierunki rozwoju świata. Zdaniem Naisbitta prądy zmian powstają daleko od tradycyjnych miejsc podejmowania decyzji³⁴. Główne zaś jego przesłanie „dotyczyło dramatycznego przechodzenia od epoki przemysłowej do epoki postindustrialnej, nazwanej przez autora epoką informacyjną”³⁵. Z kolei Alexander Bard i Jan Söderqvist odnoszą trend do ruchu powiązanego z walką pewnych grup o uznanie społecznej i kulturowej tożsamości, ale dodać trzeba, że przy tym także „innych grup o uzyskanie ekonomicznej i politycznej nadrzędności. Ich zdaniem trend stanowi „pierwotny impuls, który nie jest odpowiedzią na jakiś inny ruch, spotyka się on z oporem tylko wtedy, kiedy koliduje z innymi interesami”³⁶. Tu natomiast termin ten oznacza charakterystyczny dla danego miejsca i czasu proces o szerszym znaczeniu i trwalszych skutkach. Przywołani autorzy podkreślają, że trendy ujawniają niezwykle ważną wiadomość. Dotyczy to zwłaszcza trendów technologicznych – technotrendów – oraz informacyjnych – infotrendów. „Fakt, że technologia informacyjna i komunikacyjna staje u progu nowej historycznej epoki, oznacza, że wszystko ulega zmianie. Jesteśmy zmuszani do spojrzenia w nowy sposób na siebie i na otaczający nas świat”³⁷.

Zachodząca pod wpływem zintegrowanych nacisków technologii, ideologii i ekonomii zmiana paradygmatów ma realne, dalekosiężne konsekwencje, ponieważ stare prawdy tracą swą ważność. Instytucje,

³³ G. Friedman, *Następne 100 lat...*, s. 16.

³⁴ J. Naisbitt, *Megatrendy. Dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie*, przeł. P. Kwiatkowski, Zysk i S-ka, Poznań 1997, s. 7.

³⁵ B. Wyżnikiewicz, *Przedmowa do wydania polskiego*, w: J. Naisbitt, *Megatrendy. Dziesięć nowych kierunków...*, s. 8.

³⁶ A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja. Nowa elita władzy i życie po kapitalizmie*, przeł. P. Cypriański, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006, s. 217.

³⁷ Tamże, s. 216.

które wspierały stare społeczeństwo i które mimo upływu czasu wydały się wieczne i naturalne, przechodzą poważny kryzys, na który nie było szans się przygotować z powodu sztucznie przyspieszonego tempa i odgórnie wymuszonego kierunku zmian. Ujawniona zostaje przy tym ich prawdziwa rola – to, że są produktami obcymi i arbitralnymi, związanymi z okolicznościami obecnego okresu. Upadek tradycyjnych instytucji pod miazdzącym naporem zmian wydaje się nieuchronny. Cytowani autorzy uważają, że „od tego trendu nie ma ucieczki. Instytucje, które zostaną najbardziej nim dotknięte, to państwo narodowe, demokracja parlamentarna, rodzina nuklearna i system edukacji”³⁸. Na te instytucje, namierzone już dekady temu jako cele rewolucji obyczajowej 1968 roku, a nawet stulecia temu jako cel rewolucji francuskiej 1789 roku i bolszewickiej 1917 roku, dziś nakierowywane są agendy Wielkiego Resetu, a w tym raporty WEF, rezolucje ONZ, regulacje WHO, komunikaty MFW, instrukcje EBC czy priorytety KPO. Wszystkie one pod nieco innymi narracjami zbliżone są pod względem destrukcyjnych skutków. „Rewolucyjne przyspieszenie we wdrażaniu niezrozumiałych nieracjonalnych i cofających życie społeczno-gospodarczych idei dowodzi, co kryje się pod pojęciami z pozoru brzmiącymi pozytywnie, tj. dekarbonizacja, cyfryzacja, czwarta rewolucja przemysłowa, nowa umowa społeczna itd.”³⁹.

Sztucznie wzbudzone, podejrzanie motywowane i interesownie realizowane zmiany globalne i przeobrażenia cywilizacyjne uznać można za trendy, ale o negatywnym – deformująco-rozkładowym charakterze. Zdaniem Barda i Söderqvista „pojęcie trend nie powinno być utożsamiane z modą ani niczym podobnym. Nie ma ono nic wspólnego ze światem kolorowych czasopism. Używamy słów „trend” i „kontrtrend”, analogicznie do zaproponowanych przez Friedricha Nietzschego pojęć „akcja” i „reakcja”⁴⁰. Trend można rozpoznać po dwóch wyróżniających go cechach. Po pierwsze, ma on sporo do zyskania w miarę coraz szybszego rozprzestrzeniania się informacji. Po drugie, jest silnie związany z powiększającym się obszarem oddzia-

³⁸ Tamże.

³⁹ Nota od Wydawcy w: A. Stelmach, *Zrównoważony rozwój...*, s. 9.

⁴⁰ Według Nietzschego akcja związana jest z wolą mocy. Jest ona w sensie filozoficznym impulsem pierwotnym, niezależnym od innych impulsów. Reakcja zaś to impuls wtórny, powstający zawsze w odpowiedzi na akcję. Jest ona niemal dosłownie reakcyjna. A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja...*, s. 216. Por. F. Nietzsche, *Wola mocy*, Wydawnictwo Vis-a-Vis/Etiuda, 2009.

ływania za pośrednictwem nowej technologii i z niej czerpie korzyści⁴¹. Benjamin R. Barber definiuje kontrtrend jako reakcję na trend, której obroną jest *status quo*, lub powrót do przeszłości, której nadaje się walor sentymentalny. Kontrtrend to zatem zwalczanie i rozbrajanie trendu⁴². Z kolei Lester Thurow przestrzega, że „dokonywanie projekcji bieżących trendów na przyszłość jest zawsze błędne. Takie projekcje nie uwzględniają punktów zwrotnych w ludzkich losach”⁴³. Z tego też względu może lepiej mówić jednak o procesach, które są prezentowane w niniejszym opracowaniu tak ze względów diagnostycznych, jak również dla potrzeb prognostycznych. W układzie globalnym żaden z nich „nie ma większego znaczenia, dopóki nie zaangażują się weń wielkie konglomeraty rozrywki, będące przykładem mentalności, która każe przedkładać nad wszystko zysk”⁴⁴.

Jak pisze Andrzej Zybertowicz w nawiązaniu do Ramaswamy’ego: „W ostatnich latach przy udziale lewicowych teoretyków, ideologów i aktywistów wielkie korporacje zawładnęły procesem formowania się wyobrażeń tego, co prawdziwe i słuszne – ważne i poprawne, a więc także dozwolone w myśleniu i działaniu, i zyskały wpływ na ludzką wyobraźnię, dalece przekraczający to, co ongiś osiągnęto za pomocą reklamy i marketingu. Zdobyły wpływ na sterowanie procesami mentalnej autocenzury ludzi”⁴⁵. Z tego względu dziś trendy są sztucznymi procesami cywilizacyjnymi, które charakteryzują trzy czynniki: odgórna – ideologiczna inspiracja, oddolna – ekonomiczna motywacja oraz pośredniczące – techniczne usprawnienia. W rezultacie: „Pierwszą wskazówką wyznaczającą kierunek analizy jest stwierdzenie, iż globalne sieci biznesowe nie są zaprogramowane wyłącznie na osiąganie zysków lub na wzrost wartości kapitału. Są to ważne aspekty uzasadniające budowę i rozbudowę sieci globalnych, ale nie jedyne i niekoniecznie nadrzędne”⁴⁶. Nadrzędną nad ekonomiczną motywacją jest instancja ideologiczna. W strukturze władzy globalnej interesy finan-

⁴¹ A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja. Nowa elita...*, s. 217.

⁴² Tamże, s. 218.

⁴³ L.C. Thurow, *Przyszłość kapitalizmu. Jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*, przeł. L. Czyżewski, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999, s. 12.

⁴⁴ B.R. Barber, *Skonsumowani. Jak rynek psuje dzieci, infantyлізуje dorosłych i potyka obywateli*, przeł. H. Jankowska, Muza, Warszawa 2008, s. 468.

⁴⁵ A. Zybertowicz, *Przedmowa do wydania polskiego*, w: V. Ramaswamy, *Woke S.A.*, s. 2.

⁴⁶ A. Śliwiński, *Ekonomia sieci. Jak globalne sieci opanowały świat*, Iota Unum, Warszawa 2015, s. 92.

sowo-majątkowe są przedostatnią instancją, powyżej której plasują się przekonania ideowo-religijne, dotyczące sensu i celu urządzania świata. Nauka badająca globalne procesy społeczne, polityczne, kulturowe czy gospodarcze wzdraga się przed identyfikowaniem i definiowaniem stojących za nimi: a) środowisk – nacji, b) ośrodków – instytucji oraz c) osobistości – jednostek, sprawiając wrażenie, że zjawiska te i procesy są: a) anonimowe – bezosobowe, b) koniecznościowe – nieuchronne, c) samoistne – niekontrolowalne oraz d) ślepe – nieprzewidywalne. Nie można zatem uciec od oczywistości, że „istnieją zawsze jakieś zjawiska społeczne powstające z czyjejś inicjatywy i dla czyjejś korzyści. Ktoś podejmuje działanie, bo widzi w tym swoją korzyść, a ktoś kierując się własnym interesem nakłania innych do podjęcia określonych działań”⁴⁷. Wprawdzie oczywistość istnienia pewnych interesów często jest pomijana, jednak stopniowo narasta konieczność dostrzeżenia i wyjaśnienia destrukcyjnego procesu zmierzającego do zapanowania nad społeczną, polityczną i gospodarczą dynamiką globalnej zmiany, zwaną globalizacją.

Zawartość opracowania

Na zawartość opracowania składają się pozornie niepowiązane ze sobą globalne zmiany i leżące u ich podłoża faktyczne przeobrażenia cywilizacyjne. Z konieczności nieco upraszczając i spłycając całą ich złożoność, można stwierdzić, że od czasów oświecenia pod presją: ideologizacji (wizji świata), ekonomizacji (interesownej kalkulacji) i technologizacji (usprawniania narzędzi) nasilają się i pogłębiają decywilizacyjne tendencje. Zmierzają one w kierunku: 1) negacji – odrzucenia dorobku przeszłości, 2) pozorowania – fałszowania rzeczywistości, 3) reedukacji – metodycznej przebudowy człowieka, 4) prymitywizacji – cofnięcia w społecznym rozwoju, 5) automatyzacji – uzależniania od maszyn, 6) reinyżynierii – radykalnej inwersji porządku, 7) totalizacji – poszerzania wpływów władzy, 8) komplikacji – pogłębiania złożoności życia, 9) konformizacji – unifikacji ludzkich postaw, 10) koncentracji – skupiania władzy w sieciowych ośrodkach, 11) monopolizacji – rezerwowania dla niektórych wyłącznej pozycji. Ażeby ogarnąć tę różnorodność zjawisk globalnych i procesów

⁴⁷ J. Szalacha-Jarmużek, *Instrumentarium globalnego panowania...*, s. 15.

cywilizacyjnych, należy trzymać się określonego klucza, redukując je do aspektu a) przedmiotowego – działań globalizacyjnych, ograniczanych zwykle do jednej ich kategorii w postaci oficjalnych agend oraz b) podmiotowego – uczestników globalizacji określanych zwykle mianem aktorów, tu jednak odróżnianych od kreatorów i moderatorów⁴⁸.

Analizując działania globalizacyjne uczestników owych zjawisk i procesów nie da się pominąć faktu nieświadomego – mimowolnego, jak również niekiedy świadomego – intencjonalnego niszczenia tej czy innej cywilizacji, a wraz z nią religii i kultury, społeczeństwa i rodziny, państwa i prawa, zasad moralnych i wychowania, pieniądza i gospodarki, czy języka i logiki⁴⁹. Zachodzące na fali globalnych zmian przeobrażenia od tradycji do nowoczesności przyjęło się określać mianem modernizacji. Obecnie zaś ma już miejsce, jak piszą Helen Pluckrose i James Lindsay, „odrzućcie modernistycznej ułudy, która koncentruje się na białych, męskich, zachodnich i heteroseksualnych konstrukcjach wiedzy”⁵⁰. Według modernistów tym, czego brakuje do osiągnięcia społecznego postępu, jest wola i władza, a według tradycjonalistów – przede wszystkim rozum i wiedza. Dla konserwatywnych badaczy, takich jak np. Hans-Hermann Hoppe: „Nie ulega wątpliwości, że cywilizacja zachodnia zmierza od pewnego czasu ku samozagładzie”⁵¹. Erik von Kuehnelt-Leddihn zaznacza, że: „Samobójcze motywy Zachodu są z resztą rozmaite, żądza zysku pomieszana z rzeczywistą głupotą, lekkomyślne kalkulacje polityczne, zręcznie wmówione wyrzuty sumienia i efekt autentycznego szantażu”⁵². Z kolei dla progresywnych badaczy, takich jak Yuval Noah Harari, prawdziwy postęp to ten, który zapewni człowiekowi subiektywne poczucie szczęścia, co znaczy, że w tym celu wystarczałoby go pogrążyć w nieświadomości. Z tego względu, jak

⁴⁸ Por. D. Held, M. Koenig-Archibugi (red.), *Taming Globalization. Frontiers of Governance*, Polity, Cambridge 2003.

⁴⁹ Por. D. Murray, *Wojna z Zachodem. Najwyższy czas obalić niespójne argumenty krytyków Zachodu*, przeł. T. Bieroń, Zysk i S-ka, Poznań 2022.

⁵⁰ H. Pluckrose, J. Lindsay, *Cyniczne Teorie. Jak aktywizm akademicki sprawił, że wszystko kręci się wokół rasy, płci i tożsamości – i dlaczego to szkodzi każdemu z nas*, przeł. M. Wilczek, Wydawnictwo WEI, Warszawa 2022, s. 19.

⁵¹ H.H. Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiódł. Ekonomia i polityka demokracji, monarchii i ładu naturalnego*, przeł. W. Falkowski, J. Jabłocki, Fijorr Publishing, Warszawa 2006, s. 250.

⁵² E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia i polityka lewicy 1789–1984*, przeł. M. Gawlik, Wętkory, Wrocław 2007, s. 590.

twierdzi, „nie musimy się modlić do bogów i świętych”⁵³. Na opisywanej tu osi od tradycji do postępu rozgrywa się więc dramat Wielkiego Resetu ze wszystkimi tego konsekwencjami najbardziej rewolucyjnego przejścia od teizmu do ateizmu, od humanizmu do posthumanizmu, od modernizmu do postmodernizmu, a ostatecznie i całościowo od cywilizacji do barbarzyństwa, od wolności do sterowania i od rzeczywistości do symulacji.

Rozdział I omawia wyróżnione procesy globalne, które wskazują na deklarowaną i realizowaną funkcję Wielkiego Resetu. Polega ona na zaprzeczaniu i wygaszaniu cywilizacji, jaką znamy, celem włączenia i wprowadzenia jakiejś nowej – informacyjnej cywilizacji – jako odmiennej i odwrotnej do tradycyjnej. Procesy te są warunkowane technologicznie, ideologicznie i ekonomicznie oraz mają zjawiskowo szerszy i strukturalnie głębszy charakter. Ujawnienia i wyjaśnienia wymaga nie tylko to, co dzieje się na poziomie globalnej dezinformacji, ale także to, co prowadzi do globalnej decywilizacji. Są to niedostrzegane w dyskursie naukowym i publicystycznym procesy na miarę wagi i powagi sprawy, ciągi przeobrażeń polegające na dekonstrukcji, dezintegracji, deprawacji, depopulacji, dehumanizacji oraz decywilizacji. Nie byłyby one tak rozległe (globalne) i tak dogłębne (skonsolidowane), gdyby nie technologiczne wzmocnienie. Trudno przyjąć do wiadomości, że technologia informacyjna, mająca nieograniczony potencjał twórczy i rozwojowy, wznaga tak destrukcyjne procesy. Nie są one immanentną własnością technologii, ale wynikają z ideologicznego ukierunkowania jej zastosowań⁵⁴.

Rozdział II przedstawia finalne składniki cywilizacji, które stanowią końcowy wytwór i najwyższy wyraz zbiorowego wysiłku ludzi pozostawiających następnym pokoleniom wytwory swego wysiłku i geniuszu. W świetle analiz i syntez Wielki Reset polega na wymuszonym, sztucznym i radykalnym zatrzymaniu i przekierowaniu procesu cywilizowania⁵⁵. Zdaje się on być przedsięwzięciem niezwykle i niepokojąco skonsolidowanym aż do granic cywilizacyjnego zamachu stanu.

⁵³ Y.N. Harari, *Homo deus. Krótka historia jutra*, przeł. M. Romanek, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2022, s. 8.

⁵⁴ Zagadnienie różnorodności w imię destrukcji omawia R. Kościelny w książce *Śmierć Prometeusza, albo Lewą marsz! O marksizmie kulturowym*, Wydawnictwo Prohibita, Warszawa 2019, s. 415.

⁵⁵ Coraz częściej padają pytania o przyczyny rezygnacji z cywilizacji, a w tym z rozwoju, i wskazuje się na ontologiczny rozkład u podstaw państwowej bytowości. Chodzi nie tyle o względy psychologiczne, ale polityczne. Por. A.C. Sutton, *National Suicide: Military Aid to the Soviet Union*, Arlington House, London 1973.

Okazuje się bowiem, że został opracowany i jest realizowany w zamiarze przejścia cywilizacji ze wszystkimi jej składnikami. Pozostawienie bowiem jakiegoś z nich samemu sobie dawałoby okazję do zainspirowania oporu i uruchomienia odwrotu. Na to zaś planiści, programiści i projektanci tak wielkiego i kosztownego, a zarazem ryzykownego i przewrotnego przedsięwzięcia nie mogą sobie pozwolić. K. Schwab wyróżnia w ramach Wielkiego Resetu 7 różnych resetów: ekonomiczny (a w tym finansów, gospodarki i polityki gospodarczej), społeczny, geopolityczny, ekologiczny, technologiczny, na poziomie lokalnym i indywidualnym⁵⁶. Ta dość luźna dystynkcja rozciąga pole resetujących cywilizację interwencji i ingerencji na wszystkie sfery i przejawy życia człowieka, tak by było możliwe ukształtowanie integralnie nowego człowieka i zbudowanie integralnie nowego społeczeństwa⁵⁷.

Omawiany poniżej proces wielkiego resetowania świata ma podwójny charakter: a) cywilizacyjny – skierowany przeciw podstawom cywilizacji europejskiej, która ukształtowała współczesny świat, orientując go na drogę rozwoju materialnego (wolny rynek) i dojrzewania duchowego (godność osoby) oraz b) globalny – realizowany na globalną skalę, ale najbardziej wszędzie tam, gdzie zakorzeniona została cywilizacja europejska – poza Europą w Ameryce Północnej i Australii, a poniekąd także w Ameryce Południowej. Jako że przebiega na trzech powszechnie dostrzeganych poziomach, a mianowicie ekonomicznym, technologicznym i ideologicznym, dotyka wszystkich składników ucywilizowania, którego zasadnicze kanony zostały recypowane na całym świecie, nie tylko formalnie jak w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ z 10 grudnia 1948 roku⁵⁸, ale także

⁵⁶ Podział przedstawiony w pracy K. Schwab, T. Malleret, *COVID-19: The Great Reset...*

⁵⁷ Przykładem strategii tak zintegrowanych i zmasowanych działań jest chociażby *Agenda 2030* ONZ z 2015 roku i polski jej odpowiednik z 2017 roku. Por. *Agenda na rzecz zrównoważonego rozwoju do 2030 roku w kierunku pomyślnego wdrożenia w Polsce*, opublikowana 28 listopada 2017 przez OECD Publishing. To plan działania implementujący Agendę 2030. Rząd RP poprzez *Strategię na rzecz odpowiedzialnego rozwoju* (<https://www.gov.pl/web/archiwum-inwestycje-rozwoj/informacje-o-strategii-na-rzecz-odpowiedzialnego-rozwoju>) złożył ponad 700 działań mających na celu na zwiększenie dochodu obywateli RP, wzmocnienie społecznej, gospodarczej, środowiskowej i terytorialnej spójności kraju oraz osiągnięcie celów zrównoważonego rozwoju ONZ do 2030 roku. Działania rządu polskiego mogą być wspierane przez OECD np. poprzez ustalanie roli poszczególnych instytucji czy budżetowanie; https://www.oecd-ilibrary.org/economics/agenda-na-rzecz-zrownowazonego-rozwoju-2030_9789264265981-pl.

⁵⁸ Powszechna Deklaracja Praw Człowieka Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 10 grudnia 1948 roku, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1948.html>.

realnie za sprawą wielowiekowej misji ewangelizacyjnej chrześcijaństwa. Nawet takie dokumenty jak Kairska Deklaracja Praw Człowieka z 5 sierpnia 1990 roku⁵⁹ do pewnego stopnia się wzorują na chrześcijańskiej, a dokładniej personalistycznej kulturze prawnej, którą werbalnie odrzucają lub nominalnie pomijają.

Rozdział III pracy zaledwie dotyka najbardziej newralgicznego składnika cywilizacji, którym jest władza. Opisane zostały jej atrybuty (zdolności sprawcze), mechanizmy (sposoby działania), narzędzia (środki oddziaływania), misję (cele ukonstytuowania) oraz instytucje (ośrodki wpływu). Pośród wielu rodzajów władzy, od najbardziej elementarnych – nadnaturalnych – władzy Bożej Opatrzności nad światem i władzy kościelnej sprawowanej z bożego mandatu nad wiernymi, oraz naturalnych – władzy umysłowej człowieka nad sobą czy władzy rodzicielskiej rodziców nad własnym potomstwem, uwaga została tu skoncentrowana na sztucznie integrowanej i koncentrowanej władzy politycznej, ekonomicznej i informacyjnej, kształtującej indywidualne i zbiorowe życie ludzi zgodnie z przyjmowanymi i narzucanymi założeniami. Jej istotą jest zaawansowana wiedza, nieprzerwanie i całościowo pozyskiwana z otoczenia, głęboko i automatycznie przetwarzana w sieciach, a przekładająca się na wyrafinowane kontakty i wyprzedzające wpływy⁶⁰.

W związku z Wielkim Resetowaniem światowego porządku i ludzkiego życia integracja i koncentracja atrybutów, mechanizmów, instrumentów, misji oraz instytucji władzy przesuwają się, dawniej bardziej ewolucyjnie, a obecnie całkowicie rewolucyjnie, z najniższych poziomów lokalnych, przez pośrednie poziomy regionalne, na najwyższe poziomy globalne. Procesy te widoczne są w symptomach osłabiania, ogranicza-

⁵⁹ Kairska Deklaracja Praw Człowieka z 5 sierpnia 1990 roku (*Cairo Declaration on Human Rights in Islam*), podpisana przez 45 ministrów spraw zagranicznych reprezentujących kraje zrzeszone w Organizacji Konferencji Islamskiej, określająca podstawy prawodawstwa w zakresie praw człowieka w krajach islamskich z szariatem, [https://elearning.icrc.org/detention/en/story_content/external_files/Human%20Rights%20in%20Islam%20\(1990\).pdf](https://elearning.icrc.org/detention/en/story_content/external_files/Human%20Rights%20in%20Islam%20(1990).pdf).

⁶⁰ Analizę źródeł władzy nad Ameryką, przekładającą się na władzę nad światem, ograniczoną do pewnego poziomu, przedstawia William Domhoff w książce *Who Rules America? The Corporate Rich, White Nationalist Republicans, and Inclusionary Democrats in the 2020s*, Taylor & Francis Ltd, 2021. O wiele głębiej sięgają prace: Carrola Quigley'a, takie jak *Sekretna władza. Anglosaskie elity rządzące od Rhodesa do Cliveden*, przeł. A. Pacewicz, Wektory, Wrocław 2022; Anthonyego C. Suttona, takie jak *Skull and Bones, Tajemna elita Ameryki*, przeł. K. Gawlik-Bąkiewicz, Wektory, Wrocław 2018; czy Jima Marrsa, takie jak *Oni rządzą światem. Tajna historia tącząca Komisję Trójstronną, wolnomularstwo i piramidy egipskie*, przeł. E. Mozejko, Wydawnictwo Jeden Świat, Warszawa 2015.

nia i znoszenia autonomii rozproszonych struktur i rozdzielonych funkcji władzy oraz ustanawiania, wzmacniania i rozszerzania światowej architektury rządu i infrastruktury zarządzania o hybrydowym – potrójnym charakterze: w pełni jawnym – ONZ czy NATO, półjawnym – KT czy GB, i całkowicie niejawnym – S&B czy GM. Zbadania, a nie pomijania wymaga chociażby to, co twierdzi Epiphanius: „Trudno zaprzeczyć, że od paru stuleci trwają działania wpisujące się w pewien konsekwentnie realizowany tajny plan”⁶¹. Niestety pomimo przywoływanych faktów i dowodów na powyższe okoliczności przez takich autorów jak Epiphanius, rzadko kiedy podejmowana jest z nimi polemika. Dzieje się tak nie z powodu słabości formułowanych wniosków, ale przeciwnie, ze względu na wynikającą z nich konieczność podważania oficjalnych zapewnień na temat skuteczności władzy państwowej oraz demokratycznej jej legitymizacji. Samo pojawienie się agendy Wielkiego Resetu poza i ponad państwami dowodzi panowania nad globalizacją władzy wyższej, swego rodzaju nadwładzy, o względy której jawnie zabiegają piastuni władz niższych, klasyfikowanych tu na poziomie podwładzy. Najwyższy poziom symulacji rzeczywistości i wysterowania umysłów uniemożliwia przełamanie anachronizmu politycznego i geopolitycznego, polegającego na zatrzymaniu światowych debat na dziewiętnastowiecznym porządku międzynarodowym świata⁶².

Rozdział IV poświęcony został jednemu ze składników cywilizacji, którym jest administracja, będąca planowo i systemowo organizowanym aparatem wdrażania i egzekwowania polityki państwa. W transnarodowym kontekście Wielkiego Resetu nie chodzi o państwo tradycyjnie pojmowane i traktowane – państwo lokalne i narodowe, ale o państwo globalne i informacyjne, którego struktury biurokratyczne stają się infokratyczne. Administracja informacyjna w miarę swego zaawansowania staje się informatyczna i netokratyczna, a nawet cybernetokratyczna. Na bazie

⁶¹ Epiphanius, *Ukryta strona dziejów. Nowy porządek świata. Nowy ład ekonomiczny. Globalizm. Trzecia wojna światowa, Masoneria i tajne sekty*, przeł. Jacek W., Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, Komorów 2008, s. 13.

⁶² Trzeba sobie zdawać sprawę, że nie wszyscy, którzy tak się wypowiadają, tak samo uważają. Z całą pewnością Zbigniew Brzeziński czy Henry Kissinger świetnie sobie zdawali z tego sprawę, biorąc udział w organizowaniu światowych inscenizacji władzy. Z ich książek, tj. Z. Brzeziński, *Wielka szachownica. Główne cele polityki amerykańskiej*, przeł. T. Wyżyński, Świat Książki, Warszawa 1998, czy H. Kissinger, *Porządek światowy*, przeł. M. Antosiewicz, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2017, nie wynika to wprost, ale tylko pośrednio. W większości jednak geopolitycy wydają się być nieorientowani z powodu działania mechanizmów odmowy wiedzy lub blokady wolności.

globalnej administracji cyfrowej i sieciowej tworzy się i rozbudowuje architektura i infrastruktura Wielkiego Resetu, a zarazem architektura nowego ładu światowego i nowej cywilizacji informacyjnej. Za sprawą narzędzi technicznych i hasel ideologicznych globalne administrowanie traktowane jako zarządzanie⁶³ wkracza na kolejne poziomy kontroli i nadzoru, zwłaszcza jeśli chodzi o automatyzację i autonomizację. Pozwala na to precyzyjnie testowana i masowo trenowana sztuczna inteligencja ujawniająca oblicze rzeczywistej tyranii⁶⁴. Mimo rozpowszechnianych obaw nie będzie ona rządzić światem, ale świat będzie rządzony za jej pomocą, z czasem, z dokładnością do najmniejszego elementu i najdrobniejszego zdarzenia. Nie są to dystopijne wizje, ale zachodzące aktualnie przeobrażenia⁶⁵. Administrowanie percepcją i reakcją okazuje się główną funkcjonalnością rozgłaszanej w mediach i podziwianej w nauce cywilizacji informacyjnej. Czynią to „ci, którzy każdego dnia piszą, przemawiają, tworzą obrazy, praktycznie 24 godziny na dobę, zraszają nas ideami, teoriami i informacjami, choćby były one bezsensowne, niezrozumiałe, nieprawdziwe, zafałszowane, powierzchowne, zbędne albo spreparowane pod kątem czyichś interesów politycznych”⁶⁶.

Wniosek końcowy

Na obecnym etapie badania i rozpoznania Wielkiego Resetu rysuje się teza częściowa, wskazująca na praktycznie-technologiczną i teoretycznie-ideologiczną legitymizację Wielkiego Resetu pomimo dostrzegania negatywnych skutków postępującej globalizacji i odczuwania bolesnych następstw decywilizacji. Postępująca globalna destabilizacja świata, jak również cywilizacyjna degradacja Zachodu są dziś faktem.

⁶³ To tzw. *e-governance*, por. M. Kowalczyk, *Cyfrowe państwo*. Uwarunkowania i perspektywy, PWN, Warszawa 2019, s. 26.

⁶⁴ W opiniach na temat sztucznej inteligencji przeważają oceny jej możliwości, a nie możliwości jej wykorzystania, co stanowi zasadnicze nieporozumienie i wyraża niezrozumienie problemu. Por. N. Bostrom, *Superinteligencja. Scenariusze, strategie, zagrożenia*, przeł. D. Konowrocka-Sawa, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2021, s. 38 i nast. Na temat ryzyka sztucznej inteligencji por. także D. Love, *Stephen Hawking Is Worried About Artificial Intelligence Wiping Out Humanity*, Business Insider, 2014, <https://www.businessinsider.com/stephen-hawking-on-artificial-intelligence-2014-5>.

⁶⁵ Por. V. Severski, *Dystopia*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2023.

⁶⁶ R. Baader, *Śmiercionośne myśli. Dlaczego intelektualści niszczą nasz świat*, przeł. T. Gabiś, Wektory, Wrocław 2009, s. 21.

Nietrudno się zorientować, że globalna destabilizacja świata z wykorzystaniem działań wojennych na masową skalę i cywilizacyjna degradacja Zachodu za pomocą kulturowego patologizowania jego społeczeństw są warunkami ustanowienia władzy globalnej, skąd by się ona nie wywodziła – z jakiego kręgu kulturowego, narodowego, religijnego czy rasowego. Nie ma zaś chyba już wątpliwości, że właśnie o nią teraz chodzi, gdyż istnieją do tego niezbędne narzędzia techniczne, upowszechnione szaleństwa ideologiczne i działają bodźce ekonomiczne⁶⁷.

Kanonem poprawności politycznej jest bagatelizowanie i lekceważenie obaw przed najgłępszą ideologią i najbrutalniejszą technologią poprzez przedstawianie ich jako właściwych ludziom starym i nieprzystosowanym do nowoczesności, określanym nierzadko mianem „technofobów”. Pozostawiając na boku liczne nieporozumienia, docenić trzeba zdrową intuicję, która zabezpiecza człowieka przed zagrożeniami, z których nie do końca musi on zdawać sobie sprawę. Zdrowa intuicja podpowiada, że korzyściom muszą odpowiadać koszty. Podpowiada też, że nie w każdym przypadku te pierwsze muszą przewyższać te drugie. Absolutyzacją technologii jest technologizacja, która apriorycznie zakłada wyższość technologii wszędzie tam, gdzie fizycznie da się ją wprowadzić. Prymat technologii oznacza dyktat właściwych jej struktur i funkcji. Wymusza ona restrukturyzację prowadzącą do redukcji i automatyzację wykluczającą czynnik ludzki, co jest procesem dehumanizacji.

John Naisbitt pisał już w latach osiemdziesiątych XX wieku, że automatyzacja fabryk i biur, niegdyś pozostająca „futurystyczną fantazją”, nabiera realnych kształtów. Dlatego nie ma się co dziwić, że odkąd uruchomiono komputer, wywołuje on lęk i obawy pracowników. „Technologia komputerowa jest w wieku informacji tym, czym mechanizacja była dla rewolucji przemysłowej – zagrożeniem, ponieważ przejmuje funkcje uprzednio wykonywane przez pracowników”⁶⁸. W przeciwieństwie do niepiśmiennych luddystów, robotników walczących z mechanizacją, którzy zniszczyli około 1000 angielskich fabryk na początku XIX wieku, współcześni wykwalifikowani pracownicy ograniczają się jak dotąd

⁶⁷ Zapewne język w jakim tezę sformułowano, podobnie jak inne wypowiedzi autora, wydaje się schematyczny, gdyż przybiera postać sylogizmu, polegającego na końcowym i całościowym wnioskowaniu z wyjściowych i częściowych przesłanek. Wielość przesłanek i ciężar wniosków dyktowane są poprzez zrekonstruowane na początku pole badawcze mające globalny zasięg i cywilizacyjną doniosłość Wielkiego Resetu.

⁶⁸ Epiphanius, *Ukryta strona dziejów...*, s. 48.

do sporadycznego odbywania pokojowych manifestacji⁶⁹. Ich celem jest zwalczanie postępującej technologii komputerowej. Kilka dekad temu w Australii na mikroprocesory mówiono „zabójcy miejsc pracy”⁷⁰. Niekiedy lęk przed technologią jest jak najbardziej racjonalną obawą przed ludźmi, którzy się nią posłużą wyłącznie na swoją korzyść i na zgubę pozostałych. Stąd cała dyskusja o neutralności aksjologicznej i etycznej technologii powinna zostać przesunięta na dyskurs nad szansami przetrwania ludzkiego świata. W 1958 roku Hannah Arendt pisała o społeczeństwie robotników, którzy mają zostać wyzwoleni z okowów pracy w imię prawdziwej wolności, której celem staje się w rzeczywistości brak życiowego celu⁷¹. To zaś najpewniejsza droga do decywilizacji w perspektywie Wielkiego Resetu, której infrastrukturę buduje IV rewolucja przemysłowa, oparta na mechanizmach sztucznej inteligencji⁷².

Klaus Schwab uważa, że IV rewolucja przemysłowa ma potencjał do rozwiązywania rosnących wyzwań globalnych, z którymi zbiorowo się zmagamy, takimi jak wykonywanie pracy. Wśród dziedzin najbardziej podatnych na automatyzację wylicza: ubezpieczenia, prawo, dziennikarstwo, gastronomię, giełdę czy pocztę, ale wskazuje również wymownie na zawody do wykonywania, w których będzie konieczny człowiek: lekarze, psychologowie, menadżerowie i archeolodzy⁷³. Trudno, aby napawała optymizmem przepowiadana przyszłość, w myśl której „w połowie lat dwudziestych 90% tekstów może być tworzone przez algorytm bez jakiegokolwiek ingerencji ze strony człowieka”⁷⁴. Jeśli zaś

⁶⁹ Por. D. Susskind, *Świat bez pracy. Jak technologia i automatyzacja zmienia nasze życie i jak powinniśmy na to zareagować*, przeł. S. Wójtowicz, Wydawnictwo WEL, Warszawa 2022, s. 48.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ H. Arendt, *Kondycja ludzka*, przeł. A. Łagodzka, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2020.

⁷² Żyjemy w czasach, „gdy istnienie organizacji coraz częściej zależy od syntetycznych bytów (jak sztuczne sieci neuronowe), które podejmują samodzielne decyzje często na podstawie bodźców zupełnie odmiennych niż ludzkie. Pierwsze analizy prowadzone w tym zakresie pokazują, jak odmiennie postrzegają świat maszyny, że mogą one ulegać niezrozumiałym dla nas iluzjom oraz jak można je oszukać, co stanowi przyczynek do poszerzonych rozważań nad zaufaniem i etyką”. A. Dzikowski, *Estetyka spekulatywna, percepcja maszynowa i sztuczna agencyjność w ujęciu organizacyjnym*, w: *Zaufanie do systemów sztucznej inteligencji*, red. M. Jakubiak, P. Staciewicz, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2023, s. 131–144.

⁷³ K. Schwab, *Czwarta rewolucja przemysłowa*, przeł. A.D. Kamińska, Studio Emka, Gliwice 2018, s. 58.

⁷⁴ Tamże, s. 60.

algorytmy piszą teksty, to równie dobrze je czytają, uwalniając człowieka także od tego wysiłku. Zadaniem zaś ekologów będzie pilnowanie, aby więcej już nie ścinano drzew z przeznaczeniem na papier, zaś niezbędny odzyskiwano z recyklingu książek wcześniej wydanych⁷⁵. Inaczej zatem niż miało to miejsce podczas wcześniejszych rewolucji, wielkoresetowa rewolta – wojna i rewolucja światowa przebiega niewidocznie przy praktycznym poparciu technologicznie wyposażonej ludzkości. Zbadania i wyjaśnienia wymagają mechanizmy angażowania się zachodniej jej części w procesy pozbawiania się podstaw duchowej i materialnej egzystencji.

Na systemowo i strukturalnie, a nie tylko przypadkowo i wycinkowo destrukcyjne zjawiska i procesy od dawna zwraca uwagę wielu autorów. Ostatnio zrobił to w odniesieniu do Stanów Zjednoczonych Andrzej Kohut w pracy *Ameryka dom podzielony*⁷⁶, a w odniesieniu do Europy Douglas Murray w książce *Wojna z Zachodem*⁷⁷. Z polskiej perspektywy pisze o tym m.in. Wojciech Roszkowski w książkach *Roztrzaskane lustro*⁷⁸ i *Bunt barbarzyńców*⁷⁹. Z prac tych i wielu innych autorów jawi się konieczność rozgraniczenia w ramach procesów destrukcyjnych dwóch ich postaci – destrukcji biernej jako niezamierzonej autodestrukcji, oraz destrukcji czynnej w postaci targetowanej stymulacji destrukcyjnej. Trudniejszym zadaniem jest ustalenie proporcji i pierwszeństwa obydwu typów procesów destrukcji – aktywnie kierowanej jako głębiej ukrytej (wycelowanej) i biernie przyjmowanej jako jawnie powielanej (eksploatowanej). Punktowe oddziaływania destrukcji stymulowanej mają charakter ideologiczno-technologiczny i są bardziej pierwotne względem masowo destrukcyjnych ich przejawów społeczno-kulturowych. Z dokumentacyjno-naukowego punktu widzenia bezpieczniej i wygodniej jest opisywać mierzalne przejawy destrukcji, niż ujawniać i ryzykować intencjonalne ich źródła. Zachodzi tu paralela do zasadniczego przedmiotu badań, którym jest Wielki Reset, z definicji i z obserwacji po części ideologiczno-technologicznie

⁷⁵ Por. R. Bradbury, *451° Fahrenheit*, przet. I. Michałowska, Wydawnictwo Agencja „Solaris” Małgorzata Piasecka, Stawiguda 2008.

⁷⁶ A. Kohut, *Ameryka. Dom podzielony*, Wydawnictwo Szczeliny, Kraków 2022.

⁷⁷ D. Murray, *Wojna z Zachodem...*

⁷⁸ W. Roszkowski, *Roztrzaskane lustro. Upadek cywilizacji zachodniej*, Biały Kruk, Kraków 2019.

⁷⁹ W. Roszkowski, *Bunt barbarzyńców. 105 pytań o przyszłość naszej cywilizacji*, Biały Kruk, Kraków 2020.

stymulowany, a po części społeczno-kulturowo eksploatowany. Globalne trendy są nazbyt rozległe i gwałtowne, aby mogły się pojawiać przypadkowo i samoczynnie. Jako megatrendy stanowią dowód na globalnie kontrolowaną stymulację, a zarazem nieprzypadkowo lokalnie podejmowaną ich realizację⁸⁰.

⁸⁰ A. Zybertowicz za D. Murray'em pisze, że: „W dziejach naszego gatunku szaleńcy i szaleństwa występowały zapewne zawsze, jednak ludzkie zbiorowości wypracowały, i to jeszcze na długo przed upowszechnieniem się form naukowego myślenia, liczne sposoby służące temu, by szaleństwo nie dające się przecież w pełni wyeliminować, nie wykraczało poza margines życia społecznego, by idee, niesprawdzone, a przy tym destrukcyjne, niebezpieczne skłócające, osłabiające i rozrywające społeczne więzi pozostawały tylko w swych kulturowych niszach”. A. Zybertowicz, *Przedmowa do wydania polskiego*, w: V. Ramaswamy, *Woke S.A.*, s. 3.